X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 16)
z dnia 15 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 16)

15 maja 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych w sprawie utworzenia Przedstawicielstwa Biura Narodów Zjednoczonych do spraw Obsługi Projektów w Warszawie, podpisanej w Nowym Jorku dnia 21 września 2023 r. (druk nr 276);

– dyskusja nad wnioskiem o powołanie stałych doradców Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Bonikowska** prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych, **Bartłomiej Kot** dyrektor programowy Warsaw Security Forum, **Małgorzata Majewska** kierowniczka Komunikacji i Relacji z Interesariuszami WiseEuropa, **Jan Malicki** dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, **Paweł Musiałek** prezes Klubu Jagiellońskiego, **Kamil Wyszkowski** przedstawiciel UNOPS w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Krzysztof Kuboń**, **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Gajewski** i **Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam pana Władysława Teofila Bartoszewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu. Stwierdzam na podstawie listy obecności kworum.

Informuję też, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczpospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych w sprawie utworzenia Przedstawicielstwa Biura Narodów Zjednoczonych do spraw Obsługi Projektów w Warszawie, podpisany w Nowym Jorku 21 września 2023 r. Punkt drugi – rozpatrzenie wniosku o powołanie stałych doradców Komisji. Czy państwo przyjmują taki porządek dzienny? Czy są uwagi? Nie ma. Nie widzę, nie słyszę.

W związku z tym przechodzimy do punktu pierwszego. Informuję, że marszałek Sejmu skierował projekt ustawy ratyfikacyjnej z druku nr 276 do Komisji do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje również uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Poproszę pana ministra o krótkie uzasadnienie projektu ustawy, a potem otworzę dyskusję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przystępujemy do procesu ratyfikacji umowy, o której wspominał pan przewodniczący. Umowa została podpisana

przez rząd Polski 21 września 2023 r., czyli przez naszych poprzedników. Popieramy proces ratyfikacji tej umowy niezależnie od tego, że została wynegocjowana przez poprzedników, ponieważ jest to słuszna umowa, która pomaga polskiemu państwu w rozmaitych sferach. Prawdopodobnie większość Komisji niespecjalnie interesowała się tym, czym jest Przedstawicielstwo Biura Narodów Zjednoczonych do spraw Obsługi Projektów, ale jest to bardzo istotna organizacja, która ma osobowość prawną, która zawiera kontrakty i dokonuje zakupów. Jest to jedna z pięciu takich części Organizacji Narodów Zjednoczonych, a wsławiła się głównie w roku 2021, kiedy dokonywała zakupów za prawie 4 mld dolarów związanych z walką z COVID-em. Jest to organizacja, która jest umiejscowiona fizycznie w Kopenhadze, ale obsługuje wiele państw i ma znaczący budżet – normalnie zakupy roczne wynoszą około miliarda dolarów.

Powód, dla którego chcemy mieć biuro krajowe w Warszawie jest taki, żeby zwiększyć m.in. naszą partycypację w tych zakupach, czyli dostarczaniu towarów i usług dla ONZ-etu, która w chwili obecnej wynosi niecałe ćwierć procent, 0,24% wszystkich usług i zakupów dokonywanych przez ONZ. Polska, która jest szóstą gospodarką w Unii Europejskiej i stać nas jest na więcej. Pomaga to zwłaszcza polskim prywatnym przedsiębiorcom, którzy nie bardzo wiedzą, jak sobie radzić z pewną biurokracją ulokowaną w Kopenhadze i będzie im dużo łatwiej robić to na terenie Polski.

Biuro Analiz Sejmowych przeprowadzało analizę tych zakupów przez organizację od Polaków, to zakupy powyżej miliona złotych były rzadkością. Umiejscowienie tutaj tej organizacji – która będzie zatrudniała planowo do 100 osób, w przeważającej większości, około 90%, to będą obywatele polscy – nam pomaga. Co więcej, organizacja, to biuro w Warszawie będzie współpracowało z otwartym już biurem w Kijowie w celu pomocy w rekonstrukcji Ukrainy i to będzie przechodziło przez Polskę. W związku z tym jest to jak najbardziej celowe wzmacnianie roli Polski nie tylko w odbudowie Ukrainy, ale wzmacnianie roli Polski, ponieważ bezpośrednie inwestycje kapitałowe z zagranicy chętnie bazują w miejscach, gdzie takie organizacje istnieją i mają jakieś wsparcie. W związku z tym – żeby było krótko – Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa, że Wysoka Komisja powinna tę ratyfikację poprzeć.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy panie i panowie posłowie zapisują się do głosu? Poseł Wiśniewska, poseł Przydacz – poseł Wiśniewska wydawało mi się, że była ułamek sekundy przed posłem Przydaczem – i oczywiście przewodniczący poseł Dziedzic. Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska (KO):

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jako Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska jesteśmy przekonani, że istnieje rzeczywiście ogromna wartość nie tylko w rozważaniu tego wniosku i w bardzo poważnej debacie, ale w utworzeniu takiego biura w Polsce. Poza aspektem oczywistym, aspektem moralnym, humanitarnym jest ogromna wartość dla polskich przedsiębiorstw w utworzeniu takiego biura w Polsce i powinna się automatycznie kojarzyć odbudowa Ukrainy z ogromną wartością dla polskich przedsiębiorstw. Jednocześnie jesteśmy w pełni świadomi oczywistych wyzwań, takich jak zagrożenie korupcją, jak skomplikowane przepisy, jak wysokie ryzyko inwestycyjne i wierzymy, że tylko przy profesjonalnych wybitnych narzędziach, takich jak właśnie UNOPS *united nations office for project services* jesteśmy w stanie tak naprawdę profesjonalnie do tego podejść, jednocześnie budując pozycję polskiego interesu. Dlatego w pełni popieram, panie przewodniczący, i jestem przekonana, że moje koleżanki i koledzy z Koalicji Obywatelskiej również. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Poseł Przydacz, proszę. Pan poseł Samborski, jeszcze dopisuję do listy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, tak jak zostało tutaj powiedziane przez przedstawiciela rządu, ta umowa była negocjowana jeszcze za poprzedniego rządu, sfinalizowana i podpisana podczas zeszłorocznej UNGI poprzez podpis obecnego tutaj ministra Raua. Sfinalizowaliśmy tamte negocjacje z ONZ-etem, więc w natu-

ralny sposób oczywiście również popieramy to rozwiązanie z kilku powodów. Z jednej strony oczywiście może się to i na pewno przełoży się to w sposób pozytywny nie tylko na ogląd Polski w samym systemie Narodów Zjednoczonych, ale będzie miało swoje wymierne skutki poprzez większe możliwości działania w ramach tego systemu, także i dla polskich przedsiębiorców. Kontekst tej decyzji oczywiście miał również związek z planowaną odbudową Ukrainy. Oczywiście nie wiemy, kiedy ten proces w pełni będzie możliwy do realizacji, w sytuacji oczywiście wojennej jest on mocno utrudniony. Jednak pragnę podkreślić, że nie chodzi oczywiście w tym zamyśle, czy nie chodziło w tym zamyśle o to, aby polscy podatnicy czy przedsiębiorcy w jakiś znaczący sposób finansowali ten proces odbudowy, ale żeby właśnie brali udział chociażby w odbudowie infrastruktury, między innymi za środki pochodzące z tych źródeł finansowania projektów ONZ-etowskich.

MSZ-et w poprzednich latach bardzo intensywnie pracował nad tym, aby te ułamkowe procenty w udziale w procurmentach czy w przetargach ONZ-etowskich zwiększać. Pamiętam, że w roku 2019 organizowaliśmy takie duże wydarzenie promocyjno-szkoleniowe dla polskich przedsiębiorców, aby polscy przedsiębiorcy mieli większą świadomość na temat uwarunkowań prawnych, w jaki sposób startować do przetargów ONZ-etowskich. Przyniosło to skutek, być może nie aż tak wielki, jak wszyscy sobie byśmy życzyli, ale rok do roku zwiększa się udział polskich przedsiębiorców w tych procesach przetargowych w ONZ-ecie. Myślę, że MSZ-et dysponuje konkretnymi liczbami, to jest długo, długotrwały proces. Mam nadzieję, że MSZ-et będzie realizował dalej tego typu działania. Zachęcałbym także obecnego pana ministra do przyjrzenia się tym dobrym doświadczeniom właśnie z 2019 r. Być może po pięciu latach warto by było raz jeszcze tego typu duże wydarzenie szkoleniowo-promocyjne zrealizować.

Patrząc na tę umowę i na projekt naszego stanowiska oczywiście będziemy popierać. Pragnę tylko jeszcze zwrócić uwagę, że częściowo w sensie praktycznym już te przygotowania są realizowane czy były realizowane. Po prostu pamiętam z września zeszłego roku, że dwóch przedstawicieli tej agencji ONZ-etowskiej UNOPS-u już przyleciało do Warszawy m.in. przygotowywać infrastrukturę pod przyszłe funkcjonowanie tego biura, więc życzymy powodzenia. Mamy nadzieję, że będzie ona się pozytywnie przekładać także i dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz w kolejności pan przewodniczący Adam Dziedzic. Proszę bardzo.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ulokowanie oczywiście Przedstawicielstwa Biura Narodów Zjednoczonych do spraw Obsługi Projektów jest rzeczywiście bardzo zasadne, ale tak w konsekwencji wypowiedzi pana ministra, prosiłbym o jakby lepsze doprecyzowanie jakich efektów możemy się spodziewać w zakresie dotyczącym przedsiębiorców? Jakie są ewentualnie nasze obszary strategiczne, czy mniej więcej widzimy, jak to wygląda? Czy zakładamy jakiś konkretny poziom udziału z tego 0,24%, czego możemy się spodziewać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Kolejny do głosu wpisał się poseł Samborski. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, sposób i stanowisko jakie zaprezentował pan minister dowodzi tego, że obecna ekipa rządząca metodą subtelnej dyferencjacji jednak ocenia działania poprzedników i tam, gdzie one zasługują na poparcie, to poparcie w pełni uzyskują. Pan minister klarownie wyłożył nasze „pożytki" z tego przystąpienia. Cieszy mnie to, że przewiduje się tam zwiększony udział polskich przedsiębiorców, polskiej przedsiębiorczości, ekonomiki, a nawet taki prozaiczny fakt, że w tej agendzie będzie pracowało około 90% polskich obywateli, to też jest jeden z tych czynników, które powodują, że jesteśmy za. Polskie Stronnictwo Ludowe poprze w całej rozciągłości proponowaną ustawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Głosy poselskie się zamknęły. Czy są jakieś zgłoszenia do wypowiedzi? Jest, widzę Fundacja Pułaskiego, pan Bartłomiej Kot Klub Jagielloński. Proszę bardzo.

Dyrektor programowy Warsaw Security Forum Bartłomiej Kot:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak jak wspomniał pan minister, oczywiście tutaj jest istotność udziału polskich przedsiębiorców, którzy mogą oczywiście skorzystać z powołania tego biura na terenie Polski. Moje pytanie dotyczy tego, jak należy informować tych przedsiębiorców, być może już w trakcie obecnego procesu legislacyjnego, oczywiście jeżeli są takie możliwości? Czyli, żeby ci przedsiębiorcy mieli świadomość tego, że biuro zostanie powołane i być może już na tym etapie powinni być jakoś włączeni w tę dyskusję. Jeżeli jest możliwość poszerzenia tego w jakikolwiek sposób, to wydaje mi się, że jest to zasadne już na tym etapie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Paweł Musiałek Klub Jagielloński i Małgorzata Bonikowska, jeszcze potem think tank i Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Prezes Klubu Jagiellońskiego Paweł Musiałek:

Paweł Musiałek prezes Klubu Jagiellońskiego. Oczywiście naturalnie popieram pomysł lokalizacji tej agendy w Polsce, jest to chyba niekontrowersyjne i tutaj widzimy, że jest ponad partyjna zgoda. Natomiast chciałbym zaadresować jedno pytanie, które myślę, że jest ważne i połączone niejako z rekomendacją. Jest to pytanie, co poza jakby lokalizacją MSZ-et planuje zrobić, aby zwiększyć jednak udział Polski w tym procencie, który jak widzimy był bardzo niewielki. Czy tutaj są jakieś plany na to, aby ta efektywność jeszcze tego wykorzystania polskiego biznesu była wyższa? Oczywiście sama lokalizacja jest rzeczą ważną i jakby cenną, ale to nie jest tak, że sama lokalizacja rozwiązuje w ten sposób problem, który widzimy. Jest to pytanie jednocześnie z rekomendacją, żeby to było uczynione priorytetem.

Przy okazji chciałbym też rozszerzyć kontekst dyskusji, bo wydaje mi się, że dyskutujemy oczywiście o szczegółowej agendzie, która ma w swoim tle wątek obecności polskiego biznesu na Ukrainie. Wydaje mi się, że to jest też dobry moment na to, żeby zarekomendować podjęcie takiej trochę szerszej dyskusji, która, mam wrażenie, w Polsce bardzo ucichła na temat polskiej obecności biznesowej na Ukrainie. Temat był bardzo mocno promowany, nie wiem, rok temu czy na samym początku nawet tej pełnoskalowej wojny i mam wrażenie, że im dalej w las, im dalej ta wojna trwa, tym ciszej na ten temat się mówi. Mam też wrażenie, że ten kontekst, jakim jest spadające poparcie niestety społeczne czy spadające zainteresowanie wojną z jednej strony, ale też widzimy, że spadające takie nadzieje Polaków na to, że ta wojna może przynieść i jakby rekonstrukcję Ukrainy, i też jakieś korzyści dla polskiego biznesu. Moim zdaniem prowokuje do tego, żeby podejść, wykorzystać być może ten temat do szerszej dyskusji na temat polskiego biznesu. Dlatego zachęcam, szczególnie pana przewodniczącego do tego, że być może pierwszym krokiem było jakieś wysłuchanie publiczne szerzej w tym temacie i to pozwoliłoby ten temat jakoś na tej agendzie utrzymać, bo wydaje mi się, że jest niezwykle ważny. Wiemy, że ten biznes polski jakoś tam już jest obecny, na tą pewnie dużą rekonstrukcję wszyscy czekamy, ale rozmawiać powinniśmy już teraz. Do czego serdecznie namawiam.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ostatni głos ze zgłoszonych, pani Małgorzata Bonikowska Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych Małgorzata Bonikowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam tylko jedną uwagę, jedno pytanie. My sporo pracujemy z polskimi przedsiębiorcami i chcę podkreślić, że polscy przedsiębiorcy się bardzo interesują tym tematem. Niezwykle dużo uwagi i nadziei pokładają w tym, że będą mogli w jakiś sposób uczestniczyć nie tylko w tym, co wiele firm polskich już robi, czyli po prostu są obecni biznesowo w Ukrainie, ale liczą na większe kontrakty,

liczą na uczestnictwo w tych dużych przetargach. Zdają sobie też z tego sprawę, że sami tego nie są w stanie osiągnąć kontaktami, które mają do tej pory. Jest to pierwsza rzecz.

Druga, może dobrze by było – i to jest moje pytanie – zdiagnozować, dlaczego pomimo szkoleń przeprowadzanych – to nie było jedyne szkolenie, które pamiętam, było ich co najmniej kilka – to uczestnictwo polskiego biznesu jest takie niskie, musi być jakaś przyczyna? Być może ona tkwi w tym, że po wysłuchaniu niewiele więcej się dzieje i nadal polscy przedsiębiorcy nie mają takiej praktycznej wiedzy, jak do tego systemu wejść. Myślę, że rozmowa teraz o UNOPS-ie powinna być też z tym powiązana, żeby to nie było tylko utworzenie instytucji, tylko żeby ona się przełożyła w jak największym stopniu na praktyczne korzyści polskiego biznesu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Jazłowiecka, proszę.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W kontekście wypowiedzi pani redaktor Bonikowskiej chciałam zapytać pana ministra, w jaki sposób państwo właśnie w sposób praktyczny będziecie chcieli informować i wspierać przedsiębiorców do tego, by byli aktywni i korzystali bez zbędnej biurokracji, bez zbędnego poszukiwania rozwiązań? Czy nad tym państwo też już pracujecie? Czy jakieś rozwiązania w tym zakresie są już wypracowane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Udzielam głosu panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, większość pytań, które padły, nie dotyczy MSZ-etu, bo nasza rola skończy się w momencie, kiedy to biuro zostanie otwarte w Warszawie. Rolą Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie jest załączenie ułatwień dla polskich przedsiębiorców do robienia biznesu w Polsce. Bardzo przepraszam, to jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii, to może być ministerstwo spraw wewnętrznych w pewnym zakresie, to może być inne ministerstwo, ale rolą MSZ-etu jest współpraca zagraniczna, a nie zachęcanie przedsiębiorców, żeby składali wnioski.

Chciałbym podkreślić rzecz podstawową, bo to jest bardzo ważny punkt. Otóż na chwilę obecną, jeśli chodzi o UNOPS 85% do 90% wniosków, które są realizowane przez te organizacje, to są wnioski do biur krajowych, a nie do Kopenhagi. Dlatego otwarcie biura w Warszawie spowoduje, że dostęp do informacji, do konsultacji, do ludzi fizycznie, tych 100 pracowników, którzy to będą obsługiwać, będzie nieprawdopodobnie łatwiejszy. Do tej pory wszystkie wnioski szły do Kopenhagi i bardzo wielu naszych prywatnych przedsiębiorców gubiło się w tym biurokratycznym systemie, a teraz będą mieli to na miejscu. Dlatego to się drastycznie poprawi. Dlatego chcemy mieć to biuro, tak jak i poprzedni rząd chciał mieć to biuro tutaj, bo to ma ogromne możliwości wzrostu.

Jeśli chodzi o przemysły, to na pewno jest przemysł rolniczy, energetyka odnawialna, artykuły medyczne, budownictwo i inne sektory. Polscy przedsiębiorcy prywatni są bardzo sprawni i są w stanie sobie zorganizować swoje życie biznesowe bardzo dobrze. Zawsze problemem były te bariery biurokratyczne. Z doświadczenia wiemy, że polscy przedsiębiorcy, którzy chcą inwestować na przykład w krajach Azji, to głównym problemem jest miejscowa biurokracja, a nie to, że oni nie mają pomysłu na biznes. Tu będą to mieli w kraju, to jest znacząco pod polskim prawem, to jest znacząco łatwiej. Oczywiście jak ratyfikacja dojdzie do skutku i biuro się otworzy, to przekażemy te informacje naszym kolegom z innych resortów. Jest to oczywiste. Natomiast to nie MSZ-et się będzie tym na bieżąco wtedy zajmował.

Co do Ukrainy, to myślę, że najlepiej uplasowaną osobą tutaj, żeby na te pytania odpowiedzieć, jest pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Jazłowiecka jeszcze chciała coś dodać.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie przewodniczący, z uwagi na to, że otwarcie biura i eksport usług czy świadczeń, czy sprzedaży produktów jest w dużym zainteresowaniu Polaków, polskich przedsiębiorców, proponuję, żebyśmy może zorganizowali wysłuchanie publiczne, by można było też rozpowszechnić tę ideę, aby szerzej przekazać informacje o utworzeniu biura i możliwości jakie daje właśnie rozpoczęcie pracy biura. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeśli mogę podsumować ten fragment dyskusji, która jest dyskusją ogólną, formalną bardzo, bo w ramach pierwszego czytania. Zwracam na to uwagę. Widzę, że jest wśród wszystkich właściwie partii konsensus – tak, ratyfikujemy, to jest dobry pomysł. Natomiast wypowiedź posła Dziedzica i wypowiedź posłanki Jazłowieckiej pokazują mi to, co też wyczuwałem czytając ekspertyzę BAS-u i to, co wybrzmiało też w wypowiedziach państwa ekspertów, gości ze świata think-tankowego, że potrzeba o tym podyskutować. Mam też taki niedosyt, przyznaję. Obiecałem też państwu kiedyś, że przetestujemy na naszej Komisji możliwość użycia tego instrumentu, jakim jest wysłuchanie publiczne. Ten instrument przecież nie jest po to, żeby powiedzieć nie, ten instrument jest także po to, by debata parlamentarna łączyła różne środowiska i różne ministerstwa.

Jeżeli pani poseł Jazłowiecka w taki sposób troszkę dyskursywny, pytający powiedziała o tym, że składa ten wniosek, więc pytam, czy to jest formalny wniosek?

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Tak, panie przewodniczący, formalny wniosek.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Popieram ten wniosek i zgodnie z procedurą poddam go pod głosowanie po zakończeniu pierwszego czytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby w dyskusji, bo ta dyskusja w tym fragmencie jest formalna, wziąć udział i na przykład zgłosić wniosek przeciwny? Skoro nie ma, ze swojej strony deklaruję, że jeśli państwo zechcą później przegłosować taki wniosek, on się odbędzie w tej procedurze pierwszy raz chyba w historii Komisji Spraw Zagranicznych. Możemy z tego skorzystać dlatego, że sprawa ma charakter legislacyjny. Odbędzie się bez zbędnej zwłoki, zgodnie z zasadami, także dla samej ratyfikacji, to nie zmieni wiele. Natomiast myślę, że dużo zmieni, jeżeli chodzi o dyskusję na temat środków pomocowych i funkcjonowania naszych pracodawców, tworzenia miejsc pracy w Polsce, w związku z agendami ONZ-et. Przyłożymy do tego wagę.

Teraz skoro nie ma więcej głosów, jeżeli dobrze rozumiem procedury – tak, to jest formalne stwierdzenie – zamykam pierwsze czytanie. Poddam, jako najdalej idący, pod głosowanie wniosek o wysłuchanie publiczne w sprawie projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych w sprawie utworzenia Przedstawicielstwa Biura Narodów Zjednoczonych do spraw Obsługi Projektów w Warszawie podpisanych w Nowym Jorku 21 września 2023 r. Ten wniosek jest najdalej idący, jeśli upadnie, to będą kolejne wnioski. Dobrze?

Proponuję by to było po takim szybkim ustaleniu 7 czerwca o godz. 12, ta data pod pewnymi warunkami może być jeszcze zmieniana, ale ona będzie wymagała zaproszenia licznej grupy ekspertów. Zachęcam też kluby, żeby… To nie jest tryb Komisji, nie każdy musi uczestniczyć, ale zachęcam, żeby kluby wydelegowały także odpowiednią liczbę posłów, żeby ta dyskusja była odpowiednio gęsta.

Kto z pań i panów posłów jest…

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że piątek może nie jest najfortunniejszym dniem, bo zaczęła już nam się wiosna, zaczyna się lato i może być taka sytuacja, że będziemy mieli bardzo małe zainteresowanie. Czy może to być jakiś inny dzień tygodnia?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Znaczy zawsze mam kłopot, jak są problemy tego typu, bo nie wiem czy forum Komisji jest od tego, żeby ustalać termin między nami. Proszę?

Głos z sali:

Przecież możemy ustalać termin.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ja rozumiem, ale nie w taki sposób, że każdy teraz zgłosi swoją propozycję.

Pani poseł, czy pani na pewno nie może w piątek, czy może pani w piątek?

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Ja się zmobilizuję, ale obserwując to, co się dzieje w Sejmie, to wiem, że piątek nie jest najfortunniejszym. Nie tylko w Sejmie, ale w kraju, to wiem, że piątek nie jest najfortunniejszym dniem. Tym bardziej podczas dyskusji, ogromnej dyskusji w kraju czy powinniśmy w piątki pracować, czy nie powinniśmy w piątki pracować. Jest to taki dodatek.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, zatem proszę o dwie minuty przerwy, zaproponuję inną datę. Nie jesteśmy w stanie w gronie całej Komisji ustalić daty.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie. Znaczy tylko w obronie, uważam, że w piątki powinniśmy pracować, natomiast nie wiem czy piątek, ostatni dzień kampanii wyborczej, czy to jest dobry pomysł? Przecież posłowie wszystkich ugrupowań…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie i panowie posłowie, usłyszałem wasze uwagi. Nic nie poradzę na to, że tu jest taka procedura, że musimy przegłosować datę. Tym niemniej ja muszę jakąś jedną zaproponować i w trosce o powagę Komisji zaproponuję jakąś inną. Jednak nie sądzę, żeby była jakakolwiek szansa na ustalenie daty, która wszystkim pasuje. Po prostu zaproponuję za chwilę inną datę. I proszę już jej nie kwestionować, nie ma innego wyjścia, bo inaczej wejdziemy do memów i youtubów, jako Komisja, która debatuje nad datą.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, może jako forma pewnego kompromisu, bo mamy oczywiście wniosek legislacyjny, ja nie kwestionuję co do zasady możliwości przeprowadzenia wysłuchania publicznego w tej sprawie. Chociaż szczerze mówiąc sądzę, że idea, która stoi za złożeniem tego wniosku przez panią poseł, jest taka, żeby zaprosić tutaj przedsiębiorców, żeby porozmawiać z nimi w ogóle o możliwościach wsparcia dla przedsiębiorców z użyciem instrumentów polityki zagranicznej. Co moim zdaniem, jest w ogóle szersze niż ta ustawa.

Może po prostu zorganizowalibyśmy, jeśli pani poseł się zdecyduje na przykład swój wniosek zmodyfikować, osobne posiedzenie Komisji z takim właśnie konkretnym punktem. Ponieważ w trybie wysłuchania publicznego tej ustawy po prostu opóźnimy proces legislacyjny, co jakby też nie jest tak, że to jest jakieś ultrapilne, ale wydaje mi się, że to po prostu byłoby merytorycznie właściwsze.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wniosek jest złożony, za chwilę go przegłosujemy. Myślę, że MSZ-et po wypowiedzi pana ministra i nasi partnerzy społeczni, i my powinniśmy być gotowi. Nie ma tu dużego opóźnienia, jest niecałe dwa tygodnie.

Popieram z całego serca ten wniosek. Po prostu jest czas na taką dyskusję i to jest dobra okazja, żeby taką dyskusję przeprowadzić. Od razu też przyjmuję, jako dodatkowy wniosek, spotkanie z przedsiębiorcami, ale to nie jest kwestia tylko spotkania z przedsiębiorcami. Jest to kwestia istotnej kwestii naszego uczestnictwa w różnych rodzajach

przetargów o charakterze międzynarodowym i dyskusji o tym, która pójdzie trochę szerzej. Będzie też elementem wpływania na naszych partnerów też zagranicznych i myślę, że warto do tego… Gwarantuję, że tu nie będzie żadnego opóźnienia, możemy zrobić dzień po dniu, nie ma tutaj problemu. Możemy zrobić dzień po wysłuchaniu, drugie czytanie i będzie dobrze. Dziękuję.

Dajcie mi dwie minuty, znajdę jakąś inną datę. Dwie minuty przerwy formalnie. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, wracam do dyskusji. Teraz będziemy głosowali wniosek formalny.

Już nie ma nad tym dyskusji pani poseł. Nie ma już dyskusji, naprawdę. Musimy się trochę wszyscy zdyscyplinować, szczególnie po tych ostatnich tych…

Nowa data, 13 czerwca, jest to data sejmowa, godzina 12.00. Po wysłuchaniu możemy jeszcze zrobić od razu posiedzenie Komisji, jeżeli będzie pasowało państwu, żeby przyspieszyć, jeżeli MSZ-et to zgłosi.

Panie i panowie posłowie proszę się przygotować do głosowania. Wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego na podstawie art. 70a ust. 2 i 5 regulaminu Sejmu o wysłuchaniu publicznym 13 czerwca o godz. 12.00. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Głosowało 18 posłów, za – 16, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 2.

Pani poseł, pani chciała coś powiedzieć, bo już trwa procedura.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Przepraszam bardzo, chciałam tylko zwrócić uwagę szanownej Komisji na fakt, że wysłuchanie publiczne – bywałam na takich wysłuchaniach – to jest wydarzenie, które czasami generuje nawet 2,5 tys. osób i więcej, więc to bardzo długo trwa. Każda z tych osób ma prawo zabrać głos. Jednak nie to jest przedmiotem mojej troski. Przedmiotem mojej troski jest to, że w sprawie tak ważnej jak właśnie sprawa polityczno-gospodarcza związana tutaj z Ukrainą też nie ma żadnej gwarancji kto na tym wysłuchaniu publicznym się znajdzie. Dlatego chciałam powiedzieć, że w mojej ocenie, po prostu wysłuchanie czy wpuszczenie przedsiębiorców na posiedzenie Komisji i przedyskutowanie tego w ten sposób jest znacznie bardziej bezpieczne i sprawne, bo to nam zablokuje proces legislacji. Tylko tyle chciałam powiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

W jaki sposób może zablokować?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Przez wydłużenie tego procesu.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Będziemy tutaj przychodzić (*niesłyszalne*).

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Nie, takie wysłuchanie potrafi trwać wiele, wiele godzin.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dobrze, ale nie 48. Pani poseł, zgadzam się, są ryzyka, ale my jesteśmy parlamentarzystami. Cały czas odczuwam takie zapotrzebowanie, jako przewodniczący Komisji, żeby środowiska społeczne włączać do naszej roboty, żeby ludzie wiedzieli co tu się dzieje, po co to się dzieje.

Często traktujemy zadania legislacyjne z zakresu ratyfikacji tylko bardzo formalnie, a tutaj jest okazja, żeby podjąć poważną dyskusję. Nie zagwarantuję pani poseł, że pod wszystkimi głosami, które padną, będę się mógł podpisać, czy pani poseł. Państwa po prostu zachęcam do tego, żebyście także w tym wzięli udział, żeby była otwarta dyskusja, nawet jak ta dyskusja w jakichś momentach będzie państwa irytowała. Zaraz potem przeprowadzimy drugie czytanie. Nie widzę powodu, żeby tutaj się czegoś obawiać. Jeżeli coś złego się wydarzy, to też będziemy mieli jakąś nauczkę, że to nie jest dobra forma

dyskusji nad ustawami, ale jest to w polskim prawie i jest stosowane przez wiele komisji. Po prostu spróbujemy. Myślę, że to otwarcie nikomu nie zaszkodzi. Dziękuję bardzo.

Przechodzę do drugiego…

Legislator Karina Parśniak:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Legislator Karina Parśniak:

Karina Parśniak, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, jedna tylko taka drobna uwaga. Musimy mieć tylko świadomość tego, że instytucja wysłuchania publicznego, to jest taka instytucja, w ramach której na wysłuchaniu będą brały udział tylko podmioty, które zgłosiły się do tego udziału.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak.

Legislator Karina Parśniak:

Czyli jeżeli intencją jest, żeby było oddzielnie wysłuchanie, a oddzielnie takie spotkanie posłów, powiedzmy z przedsiębiorcami czy innymi grupami, to wtedy musiałoby być zwołane jakieś oddzielne posiedzenie Komisji

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak, to wiem.

Legislator Karina Parśniak:

Jakby tutaj to tylko takie małe sprostowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Przechodzę do punktu…

Teraz, proszę państwa, też muszę tu wyjaśnić procedurę odnośnie do punktu drugiego. Otóż zaproponowałem po różnych konsultacjach dwoje doradców Komisji. Nie doradców przewodniczącego, tylko powołanie dwóch doradców Komisji. Nawet nie chcę tego formalnie przegłosowywać jako dwóch, bo myślę, że możemy trochę zmienić formułę, tylko muszę to przedyskutować jeszcze z prezydium Sejmu, czy z odpowiednimi osobami, żeby może w przyszłości to poszerzyć, zrobić trochę… Dziękuję bardzo państwu. Podejść do tego inaczej. W każdym razie, myślę, że dwie kandydatury, tak jak wyczuwałem, mogą być potraktowane jako kandydatury, które będą doradzały nam jako Komisji, będą uczestniczyły w pracach Komisji.

Pan Jan Malicki miał już tę funkcję. Jest znanym ekspertem od kwestii wschodnich, kształcenia. Jest szefem instytucji, która ma ponad 30-letnią tradycję, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zgłaszam tę kandydaturę, mając poczucie, że nie jest to tylko tak od strony formalnej, nie jest to tylko moje zgłoszenie, jest gotów pracować dla całej Komisji, taką formułę przyjmuję.

To samo dotyczy ambasadora Tomasza Orłowskiego. Widzę to jako sytuację, w której możemy liczyć na pana ambasadora także w kwestiach podróży zagranicznych, wyjazdów. Posłowie często tego potrzebują. Zależało mi na tym, żeby był w naszej orbicie ktoś, kto może państwa wesprzeć także przy różnych nieformalnych sytuacjach, wyjazdach na konferencje. Myślę, że taka osoba jest potrzebna, więc nie ma to charakteru… Oba te przypadki to są, czy oba te przykłady, to są kandydatury osób znanych w swoim środowisku, w swojej dziedzinie. Myślę, że są potrzebne w pracy naszej Komisji.

Także to zgłoszenie nie zamyka ewentualnie w przyszłości zmiany tego. Chciałbym to wyjaśnić. Natomiast sądzę, że tego potrzebujemy i myślę, że te dwie kandydatury dobrze oddają to, czego w tej chwili potrzebujemy, jako Komisja. Nie mówię tutaj o innych rodzajach doradztwa. Tak widzę te prace i na to bym liczył.

Teraz jest dyskusja. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czy ta liczba jest określona? Czy ma być dwóch tych doradców, czy może być czterech, sześciu?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Moja wizja jest taka, żeby dzisiaj zgłosić dwóch, ale żeby ich było więcej, chociaż nie bez liku. Jest dzisiaj taka możliwość w regulaminie, żeby to rozszerzyć, ale nie ukrywam, że chcę o tym porozmawiać z marszałkiem.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Jasne, to chciałbym też zgłosić kandydatury. Na przykład pana ambasadora Henryka Litwina i pana Mariana Staszewskiego, obydwaj dyplomaci z wielkim doświadczeniem międzynarodowym, pełniący odpowiedzialne funkcje w strukturach resortu i na placówkach, wykazujący się dużą wiedzą i kompetencją. Marian Staszewski w organizacjach międzynarodowych, doradca prezydentów Gruzji, Ukrainy. Pan Henryk Litwin też postać znana w świecie dyplomatycznym, międzynarodowym. Sądzę, że to grono może być większe niż tylko tych dwóch. Chodzi o to, żeby nie było „jednobokie", że tak powiem, w swoim myśleniu i swojej filozofii działania. Dlatego proponuję rozszerzyć nasze myślenie o tym.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś głosy? Tak. Proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o przedstawione przez pana przewodniczącego kandydatury, to bardzo wysoko oceniam wiedzę pana dyrektora Malickiego i uważam, że jego postać, jako doradcy Komisji, wniesie wiele w pracę naszej Komisji.

Natomiast jeśli chodzi o pana Orłowskiego, to nie jest żaden zarzut, bo wszyscy jesteśmy politykami, ale pan Orłowski jest politykiem, to były wiceminister w rządzie Platformy Obywatelskiej. Osoba, która jednoznacznie wypowiadała się też w sprawach politycznych, w sprawach oceny jednego i drugiego rządu i to nie jest postać, która by wznosiła się ponad podziały polityczne.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący w sprawie tych dwóch kandydatur. Po pierwsze, oczywiście uważam, że powinniśmy decydować indywidualnie o każdym z doradców. Jeśli chodzi o pana dyrektora Malickiego, zgadzam się absolutnie z tymi twierdzeniami, które padły z ust pana przewodniczącego. Pan dyrektor Malicki jest uznanym ekspertem od wielu, wielu lat, już nie wspominając jego też działalności opozycyjnej, ale jeśli chodzi o politykę wschodnią, z całą pewnością będzie tutaj gigantyczną wartością dodaną. Nawet jeśli w niektórych sprawach moglibyśmy się czasami pewnie pospierać, to na pewno nie braknie tutaj jakby kulturalnej dyskusji merytorycznej, merytorycznego wsparcia ze strony pana dyrektora Malickiego.

Co zaś do pana ambasadora Orłowskiego, oczywiście nie mogę w żaden sposób odmówić pewnego doświadczenia dyplomatycznego. Pan ambasador był ambasadorem, był także i dyrektorem protokołu. Natomiast w sposób oczywisty nie jest pozbawiony swoich nie tylko poglądów politycznych, co zaangażowania politycznego i to zaangażowania bardzo mocno krytycznego w stosunku do jednej opcji, afirmatywnego w stosunku do innej opcji. Jest to z całą pewnością kandydatura bardzo kontrowersyjna. Nie do końca też widzę powody, do których Komisja musiałaby zasięgać akurat opinii z zakresu protokołu dyplomatycznego, bo pan Tomasz Orłowski był dyrektorem protokołu dyplomatycznego. Zastanawiam się, czy nie możemy znaleźć lepszych po prostu ekspertów, takich, którzy będą jednak budować jakąś tutaj ponadpartyjną zgodę także i swoją obecnością, a nie dzielić nas, jako Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Pan Jan Malicki, proszę bardzo.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, co prawda miło mi słuchać, bo do tej pory były głosy pozytywne, ale może będzie zręczniej, jak jednak opuszczę salę, bo to jest dyskusja jednak personalna.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

A proszę bardzo.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej UW Jan Malicki:

Gratuluję zwięzłości.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Słuchajcie, znaczy to jest w trybie… Ogłaszam przerwę trzy minuty. Tych, którzy są zainteresowani dyskusją proszę o pozostanie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Koniec przerwy, wracamy do obrad. W związku z tym, że nie ma w tej sprawie kompromisu, jak zrozumiałem z wcześniejszej części obrad, którą państwo przed przerwą mogli prześledzić, proponuję po prostu, żeby dać sobie czas jeszcze w tej sprawie na refleksję. Zgłaszam wniosek o to, żeby ten punkt przegłosować dopiero wtedy, kiedy znajdziemy rozwiązanie kompromisowe. Czy ktoś z państwa jest przeciwny? Skoro nie ma sprzeciwu, to dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Sprawy różne.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, sprawy różne. Proszę

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż taki przypadek zgłaszam do wyjaśnienia. Mianowicie, nie może być resort spraw zagranicznych jakby ponad inne resorty, w sensie relacji między posłem i resortem. Ponieważ nie zdarza się na przykład, żeby na komisjach innych resortowych poseł zgłaszał jakieś wnioski, postulaty, potem je popierał na piśmie i nie było żadnej odpowiedzi, żadnej reakcji. Ponad dwa miesiące temu zgłosiłem tu ustny wniosek w sprawie pani Konsul Generalnej we Lwowie. Przyjęliśmy to jako postulat skierowany niby do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, żadnego sygnału. Następnie z posłem Andrzejem Zapałowskim złożyliśmy na piśmie w tej samej sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie ma żadnej odpowiedzi. Czy nadal Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza lekceważyć głosy posłów? To pytanie stawiam w sposób bezczelny i otwarty.

Proszę by pan przewodniczący dopilnował, bo to jest zadanie kierownictwa Komisji wyegzekwowanie od resortu odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo, poseł Fogiel.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Może trochę wejdę, znaczy zastąpię przewodniczącego, któremu może nie jest do końca zawsze zręcznie. Uważam, że oczywiście coś takiego jest niedopuszczalne. Mam swoją opinię na temat tego, jakie czynniki w kierownictwie resortu mogą być tego powodem, ale, myślę, że tutaj przede wszystkim ciężar wyegzekwowania tego spoczywa na marszałku Sejmu. Przewodniczący Komisji nie ma aż takich możliwości, oczywiście może monitować, ale zachęcałbym, w pełni popieram, żeby się panowie posłowie zwrócili do marszałka z tą sprawą.